**Praca zdalna zostanie z nami na dłużej. Jak rozwiązać jej najczęstsze trudności techniczne?**

**Popularność home office rośnie już od wielu lat, jednak obecna sytuacja sprawia, że nawet osoby funkcjonujące wcześniej w tym systemie, muszą się przeorganizować. W wielu domach laptopy służą już nie tylko do pracy, ale stają się także narzędziem nauki i centrum kontaktów towarzyskich. Jak rozwiązać najczęstsze obecnie trudności techniczne w pracy zdalnej i sprawić, aby domowe biuro było równie funkcjonalne jak tradycyjne?**

Możliwość pracy z domu do końca roku zaproponowali swoim pracownikom m.in. tacy giganci jak Google i Facebook. Także wiele mniejszych firm zmuszonych do przejścia na tryb home office w czasie pandemii przekona się do niego i będzie wykorzystywać w przyszłości. Na liście podstawowych narzędzi pracy w trybie zdalnym pierwsze miejsca zajmują zwykle laptop i telefon. Oto kilka przydatnych akcesoriów, które sprawią, że ich użytkowanie będzie wygodniejsze i bardziej produktywne, a nowa rzeczywistość mniej problematyczna.

**Po pierwsze: mobilność**

Zamknięcie w domach sprawia, że korzystamy z naszych laptopów częściej i intensywniej niż kiedykolwiek wcześniej. Przetwarzanie ogromnej ilości danych w związku ze zdalną nauką i pracą czy zastąpienie bezpośrednich spotkań rozmowami wideo wystawiają wydajność naszych komputerów na próbę. Jednocześnie, chcemy zachować możliwość oderwania się od biurka i pracy w ogrodzie, na balkonie lub innych miejscach, bez dostępu do gniazdka elektrycznego. Obok mobilnego internetu przydatna będzie tutaj także bateria do laptopa o dużej pojemności, dzięki której zyskamy większą swobodę.

*„Większość laptopów oryginalnie posiada akumulator o pojemności 4400 mAh, co przy optymalnych ustawieniach daje czas działania 4-6 godzin” -* tłumaczy dr Wojciech Gelmuda, manager zespołu R&D w Green Cell. „*Obecna sytuacja i używanie komputerów do wielu zadań jednocześnie, może skracać ten czas. Dla większości użytkowników konieczność ciągłego ładowania urządzenia jest problematyczna, o czym świadczy choćby duże zainteresowanie serią baterii do laptopów ULTRA, które pozwalają wydłużyć czas pracy urządzenia nawet o 50%”* – dodaje.

**Po drugie: wielofunkcyjność**

Częstym utrudnieniem dla osób pracujących na nowoczesnych laptopach jest także zbyt mała liczba portów USB-C czy brak złącza HDMI. Choć większość urządzeń działa obecnie bezprzewodowo to problem pojawia się, kiedy chcemy połączyć nasz sprzęt do większego ekranu, zewnętrznego mikrofonu czy kamery internetowej. W tej sytuacji warto wyposażyć się w adapter, który zwiększy liczbę portów USB-C w naszym laptopie i wzbogaci go o nowe funkcje, jak np. możliwość korzystania ze złącza Ethernet. Podłączenie się do sieci za pomocą kabla to najprostszy sposób na minimalizację ryzyka zakłóceń i uzyskanie większej prędkości łącza niż w przypadku Wi-fi.

Kolejną trudnością w obecnej sytuacji jest potrzeba równoczesnego ładowania wielu urządzeń mobilnych. Chcąc podłączyć je do źródła prądu w tym samym czasie mamy zwykle dwa wyjścia: wykorzystanie wielu kontaktów, rozmieszczonych w całym domu lub skorzystanie z tzw. przedłużacza.

„*Pracując w domu, uświadomiliśmy sobie, jak wiele urządzeń mobilnych używamy. Standardowa rodzina posiada zwykle kilka telefonów, minimum jeden laptop, a do tego tablety, czytniki e-booków itd.*  *Z pomocą przychodzą tu wielofunkcyjne ładowarki, jak Green Cell Power Source, dzięki której mając do dyspozycji jedno gniazdko, możemy ładować równocześnie nawet 4 urządzenia” –* tłumaczy ekspert.

Ładowarka wielofunkcyjna to kompaktowe urządzenie, wielkością przypominające smartfona. Położona na biurku, pozwoli uniknąć plątaniny kabli podczas pracy w domu, a także doskonale sprawdzi się wszędzie tam, gdzie mamy dostęp do ograniczonej liczby kontaktów, a więc np. w hotelach i innych miejscach publicznych.

**Po trzecie: bezpieczeństwo**

Wśród pracujących w domu, znajdziemy także wielu użytkowników komputerów stacjonarnych. Biorąc pod uwagę nasilające się anomalie pogodowe, warto zabezpieczyć się na wypadek awarii zasilania.

*„Podłączając swój komputer bezpośrednio do gniazdka, nie jesteśmy w stanie przewidzieć skoków i spadków nasilenia, które mogą spowodować jego nieoczekiwane wyłączenie lub uszkodzenie. Wystarczy podłączyć sprzęt do zasilacza UPS, a dopiero ten do źródła energii. Zyskujemy pewność, że komputer nie wyłączy się nagle, a my będziemy mogli korzystać z niego nawet podczas awarii” –* dodaje specjalista Green Cell.

Ochroną warto objąć też inne urządzenia, m.in. te, na których przechowujemy istotne dla nas dane. Coraz więcej osób korzysta z macierzy dyskowych i dysków sieciowych NAS nie tylko służbowo, ale i prywatnie, przechowując na nich np. bezcenne kolekcje zdjęć rodzinnych.Sprzętów podłączonych do zasilacza UPS możemy używać bezpiecznie nawet podczas gwałtownej burzy, ponieważ urządzenie zabezpieczy nas przed ich uszkodzeniem. Jego głównym zadaniem jest podtrzymanie napięcia i stabilizowanie nieoczekiwanych zmian nasilenia, a w razie potrzeby bezpieczne wyłączenie urządzenia.